

Dom Jacques Dupont, *Les sources du Livre des Actes. État de la question*, Bruges 1960, Desclée de Brouwer, ss. 168.

Jacques Dupont, mnich opactwa św. Andrzeja w Bruges należy do wybitnych egzegetów obecnej doby. Jest on autorem szeregu prac z zakresu Nowego Testamentu. W centrum jego zainteresowań znajduje się księga Dziejów Apostolskich. Ogłosił bowiem na temat tej właśnie księgi oprócz książki recenzowanej kilka innych prac¹.

Przegląd problematyki Dziejów Apostolskich przedstawił już autor w książce pt. *Les problèmes du Livre des Actes d'après les travaux récents*. Dzieło to uwzględniało jednak tylko publikacje z lat 1940—1950. Ostatnia książka J. Duponta poszerza tę pracę w ten sposób, że wykorzystane zostały w niej zarówno prace wcześniejsze, jak i późniejsze do ostatniej chwili opublikowane. Autor zacieśnił jednak temat do problemu źródeł. Skromny podtytuł *État de la question* wskazuje, że autorowi chodziło zasadniczo o zreferowanie tego, co na temat źródeł Dziejów Apostolskich do tego czasu napisano. Praca daje więc przegląd hipotez dotyczących źródeł drugiej księgi Łukasza od pojawienia się tego problemu pod koniec XVIII w. aż do chwili obecnej. J. Dupont nie ograniczył się jednak wyłącznie do historycznego przeglądu różnych hipotez, lecz zajął wobec nich stanowisko².

Studium *Les sources des Actes* dzieli się na dwie części. Pierwsza część omawia prace, które ze względu na stosowanie analizy literackiej zaliczane są do kierunku zwanego „krytyką źródeł”. Druga część referuje wyniki prac autorów ze szkoły „historii form”.

Dupont omawia naprzód hipotezę, według której obecne Dzieje Apostolskie są rezultatem przeredagowania jakiegoś pierwotnego dzieła, przy czym jedni³ ograniczają wykorzystanie tego dokumentu do pierwszej części księgi, inni⁴ rozciągają je na całość.

Pod koniec XIX w.⁵ zaczęto mówić o dwóch źródłach paralelnych, z początku w całej księdze, od A. Harnacka — w początkowych rozdziałach. Źródło A — według tej teorii — pochodziło od Łukasza, naocznego świadka i posiadało wielką wartość historyczną, źródło B obejmowało ludowe opowiadania bez wartości historycznej. Ten schemat F. Spitty przejęty przez J. Jüngsta i rozbudowany przez A. Harnacka miał wielu zwolenników⁶. Teorię dwóch źródeł poddał krytyce J. Jeremias, wywołując sprzeciw E. Haenchena i B. Reickego. W dalszym ciągu swojego studium omawia Dupont poglądy tych egzegetów, którzy przyjmowali teorię wielu źródeł uzupełniających się wzajemnie⁷. Ostatni rozdział pierwszej części jest poświęcony

¹ J. Dupont, *Les problèmes du Livre des Actes d'après les travaux récents (1940—1950)*, Louvain 1950 (Analecta Lovaniensia Biblica et Orientalia, S. II, fasc. 17); *L'utilisation apologetique de l'Ancien Testament dans les discours des Actes*, Louvain 1953 (Analecta Lovaniensia... S. II, fasc. 40); *Notes sur les Actes des Apôtres*, „Revue Biblique”, 62 (1955) 45—59; *Les Actes des Apôtres*, Paris 1958² (Bible de Jérusalem).

² Swojemu stanowisku daje Dupont przeważnie wyraz pod koniec paragrafów lub rozdziałów, szczególnie w zakończeniu na ss. 159—162.

³ B. Weiss, A. C. Headlam, P. Feine, L. Dieu, C. C. Torrey, H. Sablin.

⁴ M. Sorof, A. Gercke, E. Norden, A. Loisy, J. de Zwaan, P. Benoît.

⁵ Dokładnie od wydania pracy F. Spitty, *Die Apostelgeschichte, ihre Quellen, und deren geschichtlicher Wert*, Halle 1891.

⁶ F. J. F. Jackson — K. Lake, H. W. Beyer, J. A. Findley, M. Albertz, J. Schmitt.

⁷ L. Cerfaux, E. Trocmé.

omówieniu czterech prac⁸, zajmujących się głównie źródłem nazwanym przez krytyków antiocheńskim.

W następnych rozdziałach przedstawił Dupont poglądy tych egzegetów⁹, którzy wskazując bądź to na prolog do trzeciej Ewangelii, bądź to na paralelny przykład w księgach Ezdrasza i Nehemiasza, próbowali rozwikłać trudny problem tych części w Dziejach Apostolskich, które napisane zostały w pierwszej osobie liczby mnogiej. Przy omówieniu hipotezy dziennika podróży autor poświęcił najwięcej uwagi wyjaśnieniom M. Dibeliusa. Aprobując w zasadzie jego stanowisko, ma zastrzeżenia co do argumentacji. Uwagi krytyczne w stosunku do hipotezy Dibeliusa wysunęli A. D. Nock, E. Haenchen, G. Schille.

Po bezstronnym przedstawieniu różnych hipotez na temat źródeł Dziejów Apostolskich, tym mocniej przekonują zebrane w czwartym paragrafie ostatniego rozdziału, cechy charakterystyczne, wskazujące na Łukasza jako na autora obu dzieł do „dostojnego Teofila”.

W zakończeniu książki Dupont zestawia wyniki drobiazgowych badań. Wnioski, do jakich doprowadziły autora żmudne poszukiwania, można streścić w następujących punktach: „Mimo poszukiwań najbardziej starannych i drobiazgowych żadne ze źródeł Dziejów Apostolskich nie zostało określone w sposób, który by znalazł szerokie uznanie krytyków”. Z drugiej strony, aczkolwiek wysiłki egzegetów podejmowane w celu wyjaśnienia genezy Dziejów Apostolskich, nie dały rozwiązania zadowalającego wszystkich, to jednak uwydatniły w kompozycji księgi pewne szczegóły, które upoważniają do przyjęcia zdania, że autor pisał ją etapami. Mianowicie w tekście można zauważyć ślady przeróbek, są też widoczne zestawienia obok siebie, nawet wstawki różnych materiałów, jednych w drugie. Ślady jednak nie są tak wyraźne, aby owe źródła można było bliżej określić oraz wyodrębnić z tekstu. Ten fakt da się wytłumaczyć zdaniem Duponta pracą literacką autora, który przetwarzał tekst wyciskając wszędzie piętno swojego słownictwa i stylu. J. Dupont idzie jeszcze dalej; podobnie jak P. Benoît, który proponował hipotezę redagowania dzieła etapami, jest skłonny przyjąć rozwiązanie, że Łukasz opierał się przy kompozycji księgi nie na dokumentacji pochodzącej od innych autorów; ale na własnych notatkach czy wspomnieniach.

Próby wyjaśnienia faktu występowania w pewnych miejscach tekstu Dziejów Apostolskich zaimka pierwszej osoby liczby mnogiej mieszczą się w granicach dwóch opinii. Jedni egzegeci uważają, że to „my” dostało się do tekstu na skutek niewolniczego przepisania dziennika podróży. Inni, a Dupont przyłącza się do nich, są zdania, że autor Dziejów Apostolskich używa świadomie pierwszej osoby liczby mnogiej, chcąc dać do zrozumienia, że brał osobiście udział w opisywanych wydarzeniach. Za tego rodzaju interpretacją tej formy gramatycznej przemawia konfrontacja ze starożytnymi tekstami oraz treść prologu do trzeciej Ewangelii¹⁰, gdzie autor daje do zrozumienia, że uczestniczył w części faktów, które opisał w Dziejach Apostolskich. Ci zaś, którzy tej interpretacji nie przyjmują, mało dbają o to, aby odrzucenie jej usprawiedliwić.

⁸ H. H. W e n d t, *Die Hauptquelle der Apostelgeschichte*, „Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft”, 24 (1925) 293—305; J. J e r e m i a s, *Untersuchungen zum Quellenproblem der Apostelgeschichte*, „Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft”, 36 (1937) 205—221; R. B u l t m a n n, *Zur Frage nach den Quellen der Apostelgeschichte*, W: *New Testament Essays. Studies in Memory of Th. W. Manson*, Manchester 1959, 68—80; P. B e n o î t, *La deuxième visite de saint Paul à Jérusalem*, „Biblica”, 40 (1959) 778—796.

⁹ A. Harnacka, H. J. Cadbury'ego i Ed. Nordena.

¹⁰ Na ogół przyjmuje się, że prolog do trzeciej Ewangelii odnosi się również do Dziejów Apostolskich. Por. ks. E. Dąbrowski, *Dzieje Apostolskie* (Pismo Święte Nowego Testamentu, KUL 5) s. 219.

Autor *Les sources des Actes*, jak wynika z odpowiedzi danej Küm-melowi¹¹, jest świadomy tego, że jego wnioski mogą się wydawać konserwatywne. Stwierdza on jednak, że nie ma w tym nic dziwnego, iż nauka biblijna, doszedłszy do wieku dojrzałego, odnajduje pewne pozycje tradycyjne.

Praca J. Duponta została przyjęta przez biblistów z zainteresowaniem i życzliwością¹². Fakt ten utwierdza nas w przekonaniu, iż posiada ona nie-małą wartość. R. Schnackenburg w recenzji innej świeżo wydanej książki¹³ Duponta ujmuje w następujący sposób przymioty pracy tego uczonego: drobiazgowo i szczegółowo badania, otwarta postawa wobec wszystkich proponowanych rozwiązań oraz rygorystyczne stosowanie określonej metody. Dzieło *Les sources des Actes* posiada te same zalety. Przygotowanie tej książki wymagało przestudiowania kilkuset artykułów i dzieł. Autor uwzględnił nawet prace, które opuściły prasę drukarską w roku wydania jego książki. Ponadto notował skrupulatnie zmianę poglądów u tego samego autora¹⁴. H. J. Cadbury stwierdza we wspomnianym wyżej omówieniu książki Duponta, że uwzględnił on wszystkie ważne publikacje dotyczące problematyki tej księgi¹⁵. Nie ma w tym stwierdzeniu żadnej przesady. Przy rozpatrywaniu pierwszej z wymienionych zalet dzieła Duponta, należy jednak wziąć pod uwagę to, że przedmiotem studium są źródła ciągłe, dotyczące większych całości, a nie źródła poszczególnych perykop, mów i tzw. summariów.

Przy przedstawianiu różnych teorii, Dupont jest do tego stopnia bezstronny, że czytelnik ulega w niektórych przypadkach złudzeniu, jakoby autor opowiadał się po stronie opisywanej teorii. Tymczasem on na końcu wskazuje na braki, które nie pozwalają jej przyjąć. Na wyniki jego pracy nie mają wpływu żadne względy, prócz obiektywnych racji. Drogą eliminacji niezadowolających hipotez dochodzi do wniosków, które są zgodne z nauką biblijną w katolickim ujęciu. Obiektywizm Duponta potwierdza także H. J. Cadbury.

J. Dupont wspomina w swojej książce o egzegetach, którzy nie biorąc pod uwagę trudności, jakie stwarza tekst, zaczynają swoje studia nad *Dziejami Apostolskimi* od wykazania przy pomocy kryteriów zewnętrznych i wewnętrznych, że księga ta została napisana przez Łukasza, lekarza i towarzysza podróży św. Pawła. Przy tego rodzaju podejściu do zagadnienia, problem źródeł księgi wydaje się zbyteczny. Łukasz nie potrzebował korzystać ze źródeł, ponieważ mógł odwołać się do własnych wspomnień. Aczkolwiek przy tego rodzaju sposobie postępowania wnioski mogą się okazać zupełnie prawdziwe, to jednak metoda jest zła. J. Dupont stosuje inną metodę. Rozpatruje trudności, jakie w oparciu o badania tekstu księgi wysunął zarówno kierunek historii źródeł, jak i kierunek historii form. Trzyma się przy tym wiernie płaszczyzny literackiej. Dzięki tego rodzaju metodzie, która rozpatruje wszystkie elementy złożonego problemu źródeł w ich własnej perspektywie, z uwzględnieniem

¹¹ W. G. Kümmel nazwał stanowisko Duponta w sprawie problematyki *Dziejów Apostolskich* „rygorystycznie konserwatywnym”. Zob. W. G. Kümmel, *Das Urchristentum*, „Theologische Rundschau”, 22 (1954) 195.

¹² Zob. np. recenzje H. J. Cadbury'ego w: „Journal of Biblical Literature”, 80 (1961) 78 n.; P. Zerafy w: „Angelicum” 38 (1961) 93 n.; R. Beaupère'a w: „Lumière et Vie”, 10,51 (1961) 106; A. Viarda w: „Revue des Sciences Philosophiques et Théologiques”, 45 (1961) 293 n.; L. M. Dewailly w: „La Vie Spirituelle”, 104 (1961) 339 n.; ks. E. Dąbrowskie'go, *Dzieje Apostolskie* s. 596.

¹³ J. Dupont, *Les Béatitudes*, Bruges 1958, w: „Biblische Zeitschrift”, Neue Folge, 5 (1961) 144—145.

¹⁴ Np. u E. Haenchena, P. Benoît i L. Cerfaux.

¹⁵ „Journal of Biblical Literature”, 80 (1961) 79.

trudności ze strony tekstu, końcowe wyniki jego pracy posiadają wartość, którą niełatwo zakwestionować.

Dupont odrzucił tezę Hobarta o medycznej terminologii Łukasza przyłączając się do twierdzenia Cadbury'ego, jakoby nie można było dowieść, iż trzecia Ewangelia i Dzieje Apostolskie zostały napisane przez lekarza. Nasuwa się wątpliwość, czy racje wysunięte przez Cadbury'ego domagają się koniecznie rezygnacji z tezy rozwiniętej i uzasadnionej przez A. Harnacka. Porzucenie tej tezy zdaje się stwarzać pewien wyłom w mocnej argumentacji na rzecz autorstwa Łukasza, lekarza i towarzysza podróży św. Pawła, w stosunku do Dziejów Apostolskich i trzeciej Ewangelii.

Ostatnie dzieło J. Duponta daje doskonałą okazję, aby przyjrzeć się z bliska dobrej pracy benedyktyńskiej. Czytelnik bierze je z wielką przyjemnością do rąk, bo w tej pięknie wydanej książce znajduje wyczerpujące omówienie ważnego problemu w sposób bardzo przejrzysty i dokładny. Z przedmowy wynika, że autor otrzymał listy z podziękowaniami od profesorów Nowego Testamentu za dzieło *Les problèmes du Livre des Actes* wydane w 1950 r. Za *Les sources des Actes* należy się o. J. Dupontowi jeszcze większa wdzięczność. Studia nad Dziejami Apostolskimi zyskałyby niezmiernie dużo, gdyby w ten sam sposób zostały opracowane inne problemy tej księgi Nowego Testamentu.

Ks. Stanisław Pisarek

¹ Por. np. G. Anrich, *Das Antike Mysterienwesen in seinem Einfluss auf das Christentum*, Göttingen 1894; R. Bultmann, *Der Stil der Paulinischen Predigt und die kynisch — stöische Diatribe*, Göttingen 1910; C. Toussaint, *L'hellénisme et l'apôtre Paul*, Paris 1921; H. I. Marrou, *Saint Paul et la fin de la culture antique*, Paris 1949.

² Por. np. R. Seeberg, *Das Rätsel des Spiegels*, „Die Reformation”, 11 (1911) 137—139; E. Hoffmann, *Zu 1 Kor 13 und Kol 3, 14*, „Coniectanea Neotestamentica”, 3 (1938) 28—31; J. Dupont, *Le chrétien miroir de la gloire divine d'après 2 Cor 3,18*, „Revue Biblique”, 56 (1949) 392—411.